

Monika Maciejczyk

A scenic landscape photograph of a rural village. In the foreground, there is a dark, shadowed field. The middle ground shows a cluster of houses with dark roofs and light-colored walls, situated on a gentle slope. Behind the houses, there are several trees. The background consists of rolling hills and mountains, all rendered in a soft, blue-tinted haze, suggesting a misty or overcast day. The overall mood is peaceful and serene.

Polskie Drogi

Monika Maciejczyk

Polskie Drogi

© Copyright by Monika Maciejczyk

Printed in Poland

ISBN 978-83-61287-67-4

Projekt okładki i zdjęcie:
Monika Maciejczyk

Fotografia autorki:
Vera Kopecka

Tłumaczenie wiersza „United” – Prof. Edyta Malinowska

Skład, łamanie komputerowe i przygotowanie do druku:
Studio „Atut” s.c.
62-100 Wągrowiec, ul. Sienkiewicza 17, www.atut.pl

Wydawca i druk:
Zakład Poligraficzno-Wydawniczy
„M-DRUK”
Janusz Muszyński
62-100 Wągrowiec, ul. M. Konopnickiej 50

Monika Maciejczyk

Polskie Drogi

*Dźwirzyno, 8 września 2009 r.
pod niebieskim Niebem*

Polskie Drogi
Krwia
Bólem
lub
Szpakami Karmione

Polanica Zdrój 2012

Do Moniki Maciejczyk

Prawdę mówiąc jestem za tym, kiedy wiersze [.....] istnieją jako zapiski chwili.

Ten tomik jest chyba rezultatem zapisywania takich chwil. I wtedy jest najlepiej bo prawdę gwarantuje autorka, która taki moment zapisała. Również i prawdę artystyczną- bo dobrze zapisane musi przemawiać do czytających. Niby tak, ale opowiadając jakiś moment już opowiadamy o nim lepiej lub gorzej.

Monika Maciejczyk opowiada ciekawie. Trochę jest to opowieść niezorganizowana, taka niby jak „popadnie”. Ale może właśnie ta niespójność jest zamierzona bo tak się z nami dzieje. Odczuwamy naraz przeróżne i czasami sprzeczne sobie chwile.

Takie jak choćby w wierszu o polskich drogach które są i krwią i łzami a i szpakami karmione. Bardzo to przekonujące użycie obiegowego powiedzenia, które w zmiennej sytuacji nabiera nowego życia a przez to otwiera nam zupełnie inny widok.

Każda fraza tego wiersza sama w sobie jest zwyczajnie banalna. Ale w zestawieniu zaskakujące wrażenie. Może właśnie w tej umiejętności przemieniania zwyczajnego w zaskakujące jest szansa tych wierszy.

Ernest Bryll

*Różany Dwór
Polanica, 9 listopada 2008 r.
Moje urodziny*

Dziedzictwo

Po Matce
odziedziczyłam Dom
a po Ojcu Duszę....

/Monika Maciejczyk/

Dzieciństwo

Bombka biała
I niebieska
zamknięta w zeszyście
kreska
uśmiech matki
miodem złoty
jasnych
dziewczęcych
warkoczy sploty

Ojca postać
drobna, mała
Sercem wielkim
wstrzymywała
ołowiane sklepienie Niebios...

Polanica, 29 sierpnia 2004 r.
Noc

Księżycowe Dziewczyny

Księżycowe Lilie
Dziewczyny
 Białolice
 synogarlice
o warkoczach ze snu
 i Marzeń
splicionych swobodnie
 Oczekujące
Księcia na Białym Koniu
 Światła
Łagodnookie
Pełne nocnych szeptów
 i przeczuc
Nie przeczują
 że na Złotym
 Tronie
mogą zasiać czarne
 Psy.....

*Różany Dwór
Polanica, 25 sierpnia 2006 r.
Noc sierpniowa*

Lilie białe

Nocą sierpniową
Dwór w poświęceniach toni
W izbie ciemnej
Ogień tańczy złoty
W ogrodzie świerszcze grają
na ścianach dzikiego wina sploty
zawiłe, splątane
jak ścieżki Życia
W ogrodzie Lilie Białe
niewinne
w świetle Księżycy...

Wirtualne jelenie snu

smukłe, rączce, długonogie
nieprzewidywalne
w Czasie
Masie
i Prędkości Światła
o Sercach nieznanym
Światu
mogą całować
lub zabić
strzeż się ...
Niosą na swych grzbietach
Księżniczki
wolność
lub poświęć Księżycu ...
w labiryncie Niepokoju
przeszywają jak sztylet
Las wysokości według potrzeb ...
i nieznanym języków ...
spoza Granic
Czasu
Grawitacji
i łańcuchów DNA
spoza Granic
Porządku molekularnego

*Polanica, 11 czerwca 2006 r.
ciepły wieczór*

U Tereski Mateczki

U Tereski Mateczki

w ogródku

na polach złotych

pod lasem

Kwiaty kwitły żółte

Irysy

lecz przeszłego roku

w tym lecie były niebieskie

czy to nie cud czasem

U Tereski Mateczki

w ogródku

Irysy zakwitły niebieskie

na polach złotych

pod lasem

U Pana Boga za Piecem

Zimą

W chacie

przy Piecuchu

ciepło

dobrze jako w uchu

a za oknem

Nocka bieży

a za oknem

biało śnieży

a tu ciepło jako w uchu

w chacie małej

w śnieżnym puchu

jako u Pana Boga

za Pie-ce-m

*Polanica, 27 czerwca 2006 r.
szary Świt*

Matka

Jestem tu i teraz
o szarym świcie
Gdy Słońce wstaje
przy mnie się budzicie
Jestem
w Południe
skwarne i gorące
rozdaję kapelusze
w dzień dżdżysty parasolki
wodę chłodną w suszę
Gdy Słońce zachodzi
mówię wam – dobranoc
W ciemnościach
Skrzydła jak Noc
roztaczam bezpieczne
jasne włosy
na poduszce
rozzucam
i gwiazdy na Niebie
czuwania świetliki zapalam
gdy śnicie
Jestem tu i teraz
Ja Matka
na jedno małe życie...

K o b i e t a

Ja dająca Życie
 płodna jak Ziemia
niosąca brzemię Czasów
 Wojny
 i Pokoju
Ja palona na stosach
 Świętej Inkwizycji
 zakuwana w pas żelazny cnoty i Dziewicy
Ja zdobywana jak Twierdza
Ja pozostawiona
gdy wojska przejdą
 wypalona
czarna i niechciana
 Zawsze
 w drugim szeregu idąca
Ja niosąca Dżban
 Wody Żywej
Ja wieczna
 Odrodzona
Ja Nieśmiertelnie Naiwna.....
 Ot piórko
 Ze Spiżu.....

*Warszawa, 12 października 1998 r.
Pamięci Matki*

Na Krawędzi Dnia

Na krawędzi Dnia Stoję
Pomiędzy Światłem a Ciemnością
Stoję
Pomiędzy Zgiełkiem a Ciszą
Bezszelestną, Nieznaną, Obcą
Stoję na krawędzi Dnia
Stoję Pomiędzy Życiem a Śmiercią
która jest Tuż
we mnie, przy mnie, obok
Ociera się jak Kot
która nie daje się oswoić
Moim łagodnym dłoniom

*Tym wszystkim, którzy nadużywają symbolu
krzyża do spraw z Duchem i wiarą nie
mających nic wspólnego.*

*Polanica, 25 lutego 1998 r.
wieczór*

Nie oswajaj Krzyża

Nie oswajaj krzyża
Nie próbuj oswoić krzyża
Nie wolno oswajać krzyża
Nie można oswoić krzyża
To Krzyż

*Polanica, 13 listopada 2005 r.
wieczór*

Płyną Domy

Gdy fioletowe Księżycy Lamp przełamują zmierzch
w morzu suchych Traw

Płyną przez Świat – Domy
jak okręty

w noc ciemną

Rozświetlone, Pełne Nadziei
na Jutro

Czarne, Pełne Troski

i Strachu o oczach

ciemnych jak okna

Jak cicho.....

Jak cicho biją tam serca.....

w ciemności

Płyną przez Świat

Domy

rozświetlone

Płyną przez Świat

Domy

ciemne

zaleźnione

płyną

ze Światem

w Noc

w Noc ciemną

Nieodgadniona.....

*Różany Dwór
Polanica, 29 listopada 2009 r.
zmierzch*

KUFEREK

Spojrzał chłopiec mały
na Babci kuferek
stary, wyliniały
a tam krzyżyk mały
żelazny ...
tam pożółkła karteczka
z Ostrej Bramy
Mateczka ...
i pierścioneł
z oczkiem zielonym ...
na szczęście ...
chusta haftowana
tysiącem kolorów
Polską malowana ...
Fotografie żółte
jak liście jesieni
I nic ... Nic to ...
Nic się już nie zmieni?

Spytał chłopiec mały
Czy to Polska właśnie? ...
Spytał ...
Zanim wszystko w zapomnieniu zaśnie

Polsko

Polsko
na strunach Duszy mej
grasz

Wibrują
wibrują
dźwięki

Cyganka wróży mi z ręki
Wielkość wróży
gdy nadejdzie moment Róży
Róży Czas

Polsko
na strunach Duszy mej grasz

Wibrują
wibrują dźwięki
Obrazy się snują
i mgły
Morza szerokie
i góry Wysokie
i łąny złote
i Ty

Polsko co na strunach Duszy mej grasz
I Wiosna Ludów
zakwitnie
i Myśl
a za nią Słowo

I gdy Czas się wypełni
Złota Róża wyda owoc
 pewnej słonecznej Jesieni
 i jako rzekł
 Wernyhora
Polska
 w Trójdzielną Jedność
 się zmieni
Polsko
 co na strunach Duszy mej grasz
 wibrują
 wibrują
 dźwięki
Cyganka wróży mi z ręki
 i słyszę Jej głos
A gdy ognisko zapłonie
różane wstaną zorze
Obudzisz się Świtem Jutrzenki
 A Polska
 będzie
 od morza po morze...

*I miejsce w konkursie ogólnopolskim na tekst piosenki
i nagroda - „Ekonadziei Gai” ufundowana
przez pisarza Alfa Soczyńskiego.*

*Dźwirzyno, 8 września 2009 r.
w Słońcu*

PODPIS

Podpis pod dokumentem
zmienił Losy Świata
Dom zabrał rodzinny
Nadzieję
i Życie
W majestacie Prawa
czy w Ciemnościach
skrycie
cicho...
gdy Sumienie zaśnie
pióro skrzypiąc
białą Kartę splami
atramentem
czy Krwią...

Jeden mały Podpis
Zmieni Losy Świata
Dom zabierze rodzinny
Nadzieję
i Życie
W majestacie Prawa
czy w Ciemnościach
skrycie

cicho...
gdy Sumienie zaśnie
pióro skrzypiąc
białą Kartę splami
atramentem
czy Krwią...

Jeden mały podpis...

Polanica, 26 sierpnia 2009 r.

Laleczka

Szmatka ludzka
kawałek mięsa
z duszą szlachetną
Laleczka
Ot! Boża Zabaweczka

20 czerwca 2009 r.

Ja człowiek

Wyciągam ręce
Pochylam głowę
Siadam
Kłękam
Padam
Ja człowiek...

I cóż dalej szary Człowieku

I cóż dalej szary
Człowieku
Siłaczu
Wózek
Twój
ciągniesz
pchasz
nie uśniesz
strzegąc
Wózek Twój
na nim
Rodzina
Ojczyzna
Religia
Wartości
Miłości
Ból codzienności
Sił brak.....

Oto On

I Stał

Oto Tam

w Sądzie

właściciel Jednej morgi

Matki Ziemi

a ręce miał spracowane

a przeciw niemu

padło

wiele Wysokich Słów

Wysokich

jak Wysoki Sąd

i Oto okazało się

że nie miał racji

On

właściciel Jednej morgi

Matki Ziemi

BYŁO

Miasto zakłete w Czas
Gdy przyszło Zło
Pisane mu
Przyoblekło postać Człowieka
I cóż uczynisz najmniejszemu
z Nich?
Czy to tak jakbyś mi uczynił?
Nie wiedziały Nic
Gołębie śpiące na kościelnej wieży
Stare drzewa
wysokie
Niebu zagładając
W okna
Ludzie i ich sny o szczęściu
że wyrok jest już napisany
Bo przyszło Zło
i przyoblekło postać Człowieka.

Madonna nieświęta

Szept wietrznej nocy
nie pozwala usnąć
Matce, Madonnie
nienazwanej
o rękach ze Spiżu
osłaniających gestem
rozpaczy
Rodzinę nieświętą

Polanica, 9 luty 2006 r.

GUERNICA

Serce chore utyka
w Noc ciemną
moja Guernica
Panie
zmiłuj się
nade mną
nad Krajem
nad Narodem
Litość miej
Panie
Guernicą bije
Serce moje...

KOŁNIERZYK

Pełne Niepokoju
Serce moje
O Byt Świata
- Myślę
prasując żelazkiem
biały kołnierzyk Dziecka
i porządek Dnia
szarego

Droga z Kłodzka
8 września 2006 r.

Droga z Kłodzka

Pomiędzy Kuchnią
 Marketem
 Urzędem
wzrok na chwilę
 uleciał
 na grzędę

 pod Niebem
 pod Chmurami
 gdzie dwa Gołębie
 trosk nieświadome
 usiadły rzędem
 przytulone
 na linii wysokiego
 napięcia

UKŁAD

Jestem spoza
 Układu
Czarnych
Białych
 i
 Czerwonych
Jestem spoza Układu
 Złych
 prawie Dobrych
 i Rozmodlonych
Ciężko mi
Lekko mi
 Jestem ze Światła
 Układu Słonecznego

KARTEL

Czasami dziwię się
 że mam takie piękne Życie
Bo dane mi było Prezydenta widzieć
 Posłów i Ministrów wielu
 Nie wiedzieć nic o Kartelu
Widzieć Niebo błękitne i morze
 O Boże!
Później Dane mi było też
 umarłe kościoły widzieć
 miasta bezdomne
I Naród
 gasnący
na moich oczach
 Dzień po Dniu
 i Zbrodnię
 bez Kary.....

Ismael powiedział

Ismael powiedział
Hansowi
że Bóg Jego
prawdziwym nie Jest

Hans Janowi
przekazał wiadomość
Jan Izaakowi
jak niesie wieść
Izaak Ivanowi
a Ivan Mahatmie
I Któż prawdziwego Boga
Na sztandarze zatknie
na Bój
na Święty Bój

*Marinowi i Marince
malarzom i poetom chorwackim*

*Milna, wyspa Hvar
27 lipca 2004 r.*

SZAFA

Szafa bez okien
Łóżko bez skrzydeł
Stół bez głowy
Usta bez cierni
Niebo bez bomb
Świat bez polityków
Pokój bez wojen
Planeta bez granic
Człowiek bez religii ...

*Różany Dwór
Polanica, 7 listopada 2010 r.
Poranek ciemny jak Noc*

Orbi et Urbi...

Martwi mnie Świat
i to, że się nie Kochacie
bołą mnie Dwie Strony Księżyca
Wasze Oblicza
i Monety
Awers
Rewers
Martwią mnie Monety
brzęczące i ciche
Upływ Czasu Nic nie zmienia
I cicho nadchodzi Śmierć...
.....
Martwi mnie to, że się
nie Kochacie...

*2 października 2010 r.
w drodze
z Jeleniej Góry do Wrocławia*

Miara Cywilizacji

Cywilizację mierzę
Miarą Starców
Dzieci
i Zwierząt...

*„Co Nas Łączy”
Konkurs Ambasady Amerykańskiej
w Warszawie
Co łączy Nasze Narody
z okazji wizyty w Polsce
Prezydenta USA Baracka Obamy.*

*Różany Dwór
Polanica, 19 maja 2011r.*

United

Łączą Nas
Wspólne Drogi
do Wolności

Walka o Wolność
i na cmentarzach Świata
naszych Ojców kości
złożone na Ołtarzach
Ołtarzach Wolności

Krew wspólnie przelana
w imię Praw Człowieka
i Gwiazdy
na które patrząc
w Niebo podnosimy głowy
Marząc
O Miłości w imię Róży
Planów boskich

i czas internetowy...

United

We are united
In our Common Roads
to Freedom

Our Fight for Freedom
and on the cementaries of the World
our Fathers' Skeletons
Sacrificed
Sacrificed for Freedom

Our blood shed together
in the name of Human Rights
and Stars
where looking
in the Sky we raise our eyes
Dreaming
About Love in the name of God's
Plan Rose

and the Internet time...

*Polanica, 17 listopada 2008r.
szary Dzień, smutny Dzień*

JEDWABNE

jedwabne Łąki
jedwabne Drzewa
na jedwabnej gałęzi
jedwabny Ptak śpiewa
 jedwabne Słońce
 gorące
jedwabnego Lata
jedwabne Niebo
jak oczy niebieskie
 człowieka prostego
 dobrego
o jedwabnym spojrzeniu
Dnia Pewnego
 jedwabnego
Roku Pańskiego
 w Jedwabnem...

Polanica, 8 grudnia 2005 r.

MIASTECZKO

Noc gdy śpią Zła
 nurty niespokojne
Przedświt
 Już Czas
 aby
 Włączyć Dzień
w Miasteczku rządów jednorodzonych...

*Różany Dwór
Polanica, 17 października 2010 r.
szara niedziela*

Substancja Dnia

Substancja Dnia
składa się
z rzeczy
bardzo zaskakujących

Czyszczę buty
i piszę list do Premiera
oddaję moc
i Karmię się Poezją

dotykam czoła chorego dziecka
i Transcendentu
a może to zupełnie
coś innego

Jawa to brak Słów
Pozostają myśli
Ubieram je
Odchodzą w Świat

Ludzie potrafią robić
Rzeczy Piękne
Ludzie potrafią robić
Rzeczy Straszne

zależy
w jakim się znajdują towarzystwie
Nie wiem
Nie wiem
czy umarli
wszystkie Dzieci
po Stalinie
Hitlerze
czy generale Franco
a może żyją
we wszystkich
Generałach Świata

Opadły liście z drzew
i znaczy to
 dla mnie
zupełnie
co innego
niż
 dla wszystkich

Niezrozumiecie

Z Chochołów Jestem

Z Chochołów Jestem...

.....

Kto zdejmie brzemień?

gdzie ratunek drzemie?

Gdy Ojczyzna nierządem spowita

jak Mgłą

Serc i umysłów

Z Chochołów Jestem.....

Kto zdejmie to brzemień?

czy ratunek drzemie

w Tobie czy we Mnie?

Gdy zapieje Kur

*I nagroda w Konkursie Jednego Wiersza 2008
Jeleniogórski Klub Literacki*

*Różany Dwór
Polanica, 30 marca 2010 r.
Noc, gdy obudził mnie Księżyc*

LAMPA KSIĘŻYCOWA

Lampa Księżycowa
przez okno zajrzała
w Izbie ciemnej
światło srebrzyste rozlała
Lampy uliczne
przyćmiła
zgasiała

Odsłoniła
Różnicę
i Miejsce
na Drodze człowieka

STACJĘ
...Wiem, że wszystko Wiem...

*Polanica, 14 maja 2006 r.
wieczór
List z Ziemi do Nieba*

Igrzyska

Tu Zamęt Taki
ból gardło ściska

Igrzyska
Igrzyska
Dajcie Ludowi Igrzyska

Nie Myśl
lecz to
co Oczy pochłona
jak Piekło

Dajcie

Ból krtań zaciska
Igrzyska
Igrzyska

A ja lecę ku Obłokom
wysoko
wysoko.....

Polanica, 8 lipca 2007r.

DEMOKRACJA BALONÓW

Świat wisi na włosku
niewiedzy milionów
Demokracja Balonów
colori, colori, colori
a priori

*Pamięci Pana Prezydenta
Lecha Kaczyńskiego
Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej
oraz Ofiar Tragedii Polskiej
w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r.*

SACRUM

We Mgle
Na Obcej Ziemi
przeniósł się Czas
i Przestrzeń
 bólem wypełnił

na zgliszczach
 i Krwi

gdzie z drużyną
Mały Rycerz ustał
Obudził się Naród
i Zmartwychwstał

Wolny
 i Wielki
i Jednym się stał...

POLSKA NOCKA

Tatry wy moje cudne
ośnieżone
piękno niewinne
co dech zapiera
Wilgo ty moja
Kochanecko
co kwilisz kiej wzejdzie
Słonecko
Ziemio ty moja Polska
Wielka Ziemio
drżysz oczekiwaniem

Pierw maleńkim kiej
leśnych dzwonek graniem
co narasta w Sercu i Duszy
i przyjdzie Dzień
I drzeć poczniesz
tako co i nie poskromi
Nic
co na tej Ziemi stoi
I Góry drzeć ci poczną
i wierchy śniegowe
I rozewrą się czeluści mrokowe
i Przebudzi się Dwunastu Śpiących
kiej Naród zapłacze
i nastanie Dzień...

Polanica, 18 marca 2006 r.

IDZIE NAWAŁNICA

Gdy łamią się Dęby
idzie Nawałnica
jak obudzone Sumienie
jak Prawda
która prosta jest niezmiennie
lecz niewidzialną
dla Wielu

idzie Nawałnica
Ciemne Oczy Poety
jak druga strona
Księżycy.....

*Polanica, 4 kwietnia 2009 r.
w noc ciemną
cichą
Polską*

SKARGA

Polska westchnęła Skargą
i Skargą zapłakała...

SPRZĄTANIE

Trzeba Tu posprzątać
zamieść stajnię Augiasza
przejrzeć uważnie
Ptaki co kalają własne Gniazdo
Jednoznacznie sprawić
by nastąpiła się Święta Krowa

Posprzątać Tu trzeba
bo co wzrosnąć miało
w Kłos Złoty
w Ziarnie się zepsuło
stęchło, zgniło
spleśniało
utoneło
w Wielkim Morzu Guana

Tu i Teraz
Posprzątać trzeba...
Dla Chleba, Panie dla Chleba
Niemożliwe
Możliwe
Spójrz – widać skrawek Nieba...

*Różany Dwór
Polanica, 3 lutego 2011 r.*

DOMEK Z KART

I człowiek Oto...
zaburzył równowagę
co miała
ciężar Motyla
i była
jak Domek z Kart...

*Klinika Endokrynologii
Wrocław, 13 stycznia 2010 r.*

EPIZOD

Ja
mój
moje
moja
to tylko
Epizod

Polanica, 16 listopada 2005 r.
Noc

Pałac Lodowy

A gdy przyjdzie Ostatni
Oddech
Szronem na Szybie
zimowej
malując
Pałac lodowy
Jak powiew
Wiatru
który
zdmuchnie świecę
westchnę
i zabiorę
ze sobą
w Podróż
wiersze
nienapisane...

*Polanica, 29 sierpnia 2009 r.
noc niespokojna*

Zielona Mila

Nie pozwól się złamać
przykleknij na Chwilę
na Zieloną Milę
by Wstać...

*Różany Dwór
Polanica, 10 kwietnia 2009 r.
nad ranem
śpiewają pierwsze ptaki*

Podróż

Frunę przez Wszechświat
między Gwiazdami
gdzieś zawieszona
na Prawie grawitacji
Podróż
Cel nieznanym...

*Polanica, 12 czerwca 2006 r.
cichy, ciepły wieczór
nad Domem zawieszony*

Dom

Gdy Jaskółka
przecina Ciszę
na wieczornym niebie
Gdy Słońce
odchodzące
różem dotyka
wierzchołków Sosen
coś w sercu niosę
lekkie jak wiatru tchnienie
ciężkie jak Kamienie
z ojczystej zrodzone gleby
Ukochane jak rodzinny Dom...

Spis treści

Polskie Drogi	3
Do Moniki Maciejczyk	4
Dziedzictwo	5
Dzieciństwo	6
Księżycowe Dziewczyny	7
Lilie białe	8
Wirtualne jelenie snu	9
U Tereski Mateczki	10
U Pana Boga za Piecem	11
Matka	12
K o b i e t a	13
Na Krawędzi Dnia	14
Nie oswajaj Krzyża	15
Płyną Domy	16
KUFEREK	17
Polsko	18
P O D P I S	20
Laleczka	22
Ja człowiek	22
I cóż dalej szary Człowieku	23
Oto On	24
BYŁO	25
Madonna nieświęta	26
G U E R N I C A	27
KOŁNIERZYK	28
Droga z Kłodzka	29
UKŁAD	30
KARTEL	31
Ismael powiedział	32
SZAFKA	33

Orbi et Urbi	34
Miara Cywilizacji	35
United	36
United	37
JEDWABNE	38
MIASTEczKO	39
Substancja Dnia	40
Z Chochołów Jestem	42
LAMPA KSIEŻYCOWA	43
Igrzyska	44
DEMOKRACJA BALONÓW	45
SACRUM	46
POLSKA NOCKA	47
IDZIE NAWAŁNICA	48
SKARGA	48
SPRZĄTANIE	49
DOMEK Z KART	50
EPIZOD	50
Pałac Lodowy	51
Zielona Mila	52
Podróż	53
Dom	54



Monika Maciejczyk

– urodzona w Warszawie. Obecnie mieszka i tworzy w Polanicy. Magister archeologii. Ukończyła studia filozoficzno-historyczne oraz na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1993-1998 włączyła się aktywnie w działalność polityczną i przeprowadzenie wolnych demokratycznych wyborów prezydenckich (szef sztabu wyborczego w woj. wałbrzyskim), oraz parlamentarnych (koordynator w ramach Ruchu „Solidarni w Wyborach”). Założyciel i Prezes Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform w woj. wałbrzyskim. W latach 1994-1997 była współpracownikiem Klubu Parlamentarnego BBWR. Działacz społeczny i organizator imprez integracyjnych dla dzieci zdrowych i specjalnej troski oraz szeroko pojętej działalności charytatywnej. W latach 1997-2000 Prezes Fundacji „Pomoc Choremu Sercu Dziecka”. W tym czasie Fundacja wyposażała Szpital Kardiologiczny w Polanicy w sprzęt medyczny i rehabilitacyjny oraz ufundowała dużą pracownię komputerową dla chorych dzieci. Organizator wielu imprez charytatywnych na rzecz:

- młodzieży poparzonej w hali Stoczni Gdańskiej (1995),
- Domu Wychowawczego dla dzieci specjalnej troski (1996 – organizacja żywności),
- Szpitala Powiatowego w Kłodzku oddział dziecięcy (1997 – zakup komputera).

W latach 1997-2000 była Prezesem Fundacji POMOC CHOREMU SERCU DZIECKA – kierowana przez nią fundacja:

- stworzyła pracownię komputerową w Szpitalu Kardiologicznym w Polanicy Zdroju, dzięki której dzieci podczas pobytu w szpitalu mają możliwość ukończenia bezpłatnych kursów komputerowych – wyposażała w sprzęt medyczny i rehabilitacyjny szpital kardiologiczny w Polanicy Zdroju.

W latach 1997-98 była pełnomocnikiem Fundacji im. Wincentego Witosa na terenie Dolnego Śląska – organizowała tanie kolonie dla dzieci wiejskich.

Aktywnie działa na rzecz integracji dzieci zdrowych z dziećmi chorymi. Między innymi specjalnej troski, dziećmi chorymi na serce, oraz dziećmi zdrowymi z polanickich szkół. Na terenie miasta Polanica Zdrój organizuje wspólne imprezy integracyjne (wzajemna akceptacja, szacunek).

Monika Maciejczyk pisze wiersze i prozę. Swoje utwory poetyckie publikowała w 50 antologiach poetyckich. Utwory prozą ukazały się w 12 wydawnictwach literackich we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Łodzi i Warszawie. W 2008 r. ukazała się jej pierwsza powieść pt. „Marina”. Za działalność pisarską otrzymała wiele nagród i wyróżnień.

- Wyróżnienie w konkursie ogólnopolskim Oficyna „MAK” w Szczecinie za wiersz „PAVULON” 2005 r.
- I Nagroda w Konkursie Jednego Wiersza Jeleniogórski Klub Literacki za wiersz „Z Chochołów jestem” 2008 r.
- I Nagroda w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki; Wrocław 2009 r. za tekst „Polsko”
- I Nagroda Specjalna w Konkursie Literackim; Twórcza Stacja Radków 2009 r. za utwór prozatorski „To Ona”
- I Nagroda w Konkursie Ogólnopolskim zorganizowanym przez Instytut Twórców i Animatorów Kultury „INSTAK” oraz Ogród Botaniczny we Wrocławiu za utwór prozatorski „Eden” Wrocław 2010 r.
- II Nagroda w Konkursie Ogólnopolskim „Chirurgia Nadzieja Człowieka” zorganizowanym przez Stowarzyszenie EUROArt i Towarzystwo Chirurgów Polskich za utwór prozatorski „Róża”.

Monika Maciejczyk związana jest od 9 lat z Oddziałem Dolnośląskim ZLP oraz jest członkiem Jeleniogórskiego Klubu Literackiego, a także Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury „INSTAK” we Wrocławiu. Obecnie kończy pracę nad eposem „Jan Noe Gilgamesz” oraz powieścią z wątkiem autobiograficznym – „Soir de Paris”.

Oficjalna strona internetowa: www.monikamaciejczyk.ng.pl